

Witold Narejko nr 1930
były mieszkaniec
Rokitno pow. Sarny
woj. Wołyńskie.

II/1380/2km

Adres obecny
Piotrków Tryb
ul. Wysoka 9m3
czasowo u Jordani

© ARCHIWUM WSCHOĐNIE

Moje wspomnienia z okresu lat 1939 do 1945
Pamiętam pomimo że byłem dzieckiem tamte lata.
Wejście 17 września sowietów było poprzedzone myślą
że przez miejscowych ruskich i ukraińców propaganda
że oni idą dla polski na pomoc. I do tego stopnia
że ^{ludzie} wyszli ratować wojsko sowieckie z kwaterami. Dopiero okli
się jak dwóch bojów na koniach prowadzono dwóch
polskich żołnierzy porzeczonych bez pasów. W tym
momencie ludzie usładowali z kim mają do czynienia.
Momentalnie zbiec zrobiła się pusta od ludzi dorosłych,
Tak że po wejściu sowietów miesiąc może dwa wszystkie
sklepy normalnie funkcjonowały tak że ruscy byli
bardzo nimi zainteresowani. I przypominam dobrze fakt,
średkiem że szkoła na dworcu kolejowym stał duży
transport wojska sowieckiego. I ci żołnierze sowieccy z
tego transportu dojrżeli sklepy więc jak się rzuciłi
do tak jak mrowki wstę i spowrotem maszerują to oni
tak do tych sklepów biegali, i kupowali co się dało.
I przy mnie odbyła się scena że oficerowie zobaczyli
co się dzieje wstę z magami żeby powstrzymać
żołnierzy kryczeli do nich „bros broś” widziałem
jak jeden z żołnierzy chował za pazułek moje
dziecinne buciki a inni żucali co mieli.
Następnie w tych pierwszych dniach miejscowi

Żydzi od razu nie rozumieli języka polskiego
porzadzali czerwone opaski na ręce i wykrzykiwali
(nu wasze propato) a w 90% były ich sklepy.
Po krótkim czasie zaczęły się aresztowania przeważnie
mężczyzn byli to policjanci leśnicy gdzie się znajdował
oficer i ludzie którzy przejawiali działalność dla polski
oraz tych których przeskarżyli miejscowi ruscy i
ukraincy. Na początku 1940 roku zaczęli wynosić
tych aresztowanych dookoła. Pomiędzy że ojciec u mojej
przybiegl z pracy i pakowaliśmy się że i nas mogą
wynieść. I tak co jakiś czas kogoś wynosili. Do tego
jeszcze za byle co ludzie aresztowali i wadzali 2-3 lata.
Rodzice nas dzieci wysyłali na dworce towarowy z
kanapkami - herbacną wodą żeby podać dla tych
polaków którzy byli z dalszych terenów wywiezieni
A wyglądało to tak jeżeli był jakiś ludzki soldat
to się odwrócił i udeł że nie nie widzi a, inny
odgonił. Wiecej polacy z wagonów zpraszali
przez okienko sznurki a myśmy przywieszynali
i oni wiezeli. Następnie bardzo szybko przy władzy
Rad wkroczyły braki żywnościowe. Bo pomyślałem że
matka z ojcem zimą stali u mojej za płutnem
pościelonym w kolejce oraz zaczęła matka jeździć
do Kowla i Hłockimierz po mięso stoninę bo u nas
u miesie nie było. Co do szkoły 1939 zszedłem do 3 klasy
przy ich programie chodziłem do 2 klasy, do wojny
były szkoły polskie i żydowskie za ruskich zrobioną
szkołą ukraińską gdzie chodzili Żydzi ukraińscy. (2)